

## Kilka krótkich zdań

Peja

Kilka krótkich zdań, kilka miłych słów]

Uruchamiam mikrofon, ponownie wracam tu  
Jestem tu znów, bo tutaj moje miejsce  
Nie mogę przestać robić tego co jest oczywiste  
Baczenie mi się przyglądasz - nie wiem z pode łba spoglądasz  
Moja twarz jest dla Ciebie ani swojska ani obca  
Nie jestem głupim draniem, żadna zemnie czarna owca  
Chcesz dobrego przedstawienia to posłuchaj mnie fachowca  
Te - [kilka krótkich zdań] to nie żadna riposta  
Kilka - [miłych słów] poukładanych znów  
Żeby nie było nudno puszczamy wszystko w ruch  
Zakręcony, zachęcony, przede wszystkim wyzwlony  
Jak bym zgubił gdzieś balast, który tak mi kiedyś ciążył  
Czy zrzuciłem swoją skórę? Nie, bez żadnych przebarwień  
Koloryt odpowiedni, nikt nie opowiada bredni  
Przecież jestem tu liderem, a nie jakimś tam zerem  
Ciągła walka o miejsce w tabeli wszyscy punkty by mieć chcieli  
Jestem przed nim, przed Tobą może, przed samym sobą  
Nie wychwalam swego ponad wszystko  
To nie dla mnie jest zjawisko  
Gdybym był takim idiotą dawno by to wszystko prysło  
I gdzie bym się podział, gdzie byłby dla nas rozdział  
Ja nie robie za zakładkę, w dupie mam już jakiś,  
Podział, przedział, ktoś komuś coś powiedział  
Jedna, idea, para to znów rodzi się inna  
Moja stylistyka jest prawdziwa czy dziecinna  
Jak chciałbyś nazwać uliczne przeżycia  
Czy miałeś do czynienia ze słabością Twego życia  
Co możesz wiedzieć o twardym, trudnym losie  
Jeśli tego nie czujesz wcale nie mam Cię w nosie  
Czy w dupie, wiem że ktoś mnie z was zrozumie  
Bo to - [kilka krótkich zdań] które płyną prosto z wnętrza  
Mądry przekaz czyli message powinienes to wiedzieć  
Dobre brzmienie coś dla Ciebie to uliczne wynurzenie  
To dla Ciebie i dla mnie coś do ucha więc posłuchaj

Uruchamiamy to gównu, puszczamy wszystko w ruch  
[Kilka krótkich zdań, kilka miłych słów]  
Uruchamiamy to gównu, puszczamy wszystko w ruch

Żadna chała nie mała, byłaby nie do słuchania  
Dlatego dbam o wszystko, żeby było całkiem czysto  
Bardzo blisko, spontanicznie, lirycznie to chyba wszystko  
Według moich, Twoich, wszystkich lub każdego upodobań  
Robie tak jak czuje, dobrze że sie tak kotłuje  
Nie ma złych zachowań, nie stosuję przerywników  
Tylko kilka złych nawyków i wspomnienia z odwyku  
Po co tyle krzyku? Opisuję co poznałem  
Grupa AA co tydzień w każdy poniedziałek  
Nie złe zamieszanie, to nie próżne gadanie  
Teraz już z innej beczki Slums Attack to nie owieczki  
Baranek boży na ziemi Cię położy  
Nie lubie padać krzyżem, chyba że mam wlane gorzej  
Niż zwykle, chyba nigdy nie odwykne  
Bo przeginam często pałę, przez co nie źle świruję  
Gdy wypije i zapale, tak sie właśnie w tedy czuje

Nałogi jak rzecz święta, zówn popalasz swego skręta  
Jak za mało wypijesz, chodzisz też jak ryba śnięta  
Mam racje, czy nie? Wcale tego nie dochodze  
Po prostu opowiadam tym nikomu nie zaszkodze  
A po drodze moge Tobie przecież sprawić niespodzianke  
Sprawdź to gównno, rymowaną układankę  
I nie myśl o mnie źle, przecież w ogóle mnie nie znasz  
To nie wezwanie do walki, ani polityczny komentarz  
Bo to kilka krótkich zdań, kilka miłych słów  
Ty mówisz [o znów kurwa to samo] - tak ja to samo znów

Uruchamiamy to gównno, puszczamy wszystko w ruch  
[Kilka krótkich zdań, kilka miłych słów]  
Uruchamiamy to gównno, puszczamy wszystko w ruch  
[Kilka krótkich zdań, kilka miłych słów]